

gazeta

WYBORCZA.PL

6 Kraj

Wtorek 4 października 2011. Gazeta Wyborcza • wyborcza.pl

Ojciec szefem katedry, syn adiunktem być nie może

Ustawa o szkolnictwie wyższym wyklucza nepotyzm. Dzieci profesorów nie będą zwalniane, ale trzeba znaleźć im inną pracę

TOMASZ WYSOCKI, WROCŁAW

W nowej ustawie zapisano, że między nauczycielem akademickim a pracującym na tej samej uczelni członkiem jego rodziny nie może być podległości służbowej. Zakaz obejmuje także powinowatych, krewnych do drugiego stopnia oraz osoby znajdujące się pod jego opieką lub kuratelą.

To znaczy, że kierownicy instytucji, zakładów naukowych i katedr nie mogą być przełożonymi swoich bliskich. Zakaz nie obejmuje stanowisk wybieralnych, czyli rektorów i dziekanów. Nowy przepis wszedł w życie 1 października, ale ustawa daje rektorom rok na dostosowanie się do niego.

We Wrocławiu najwięcej powiązań rodzinnych, które ustawa ma wyeliminować, jest na Akademii Medycznej.

- Poprzenosimy ludzi do innych, w miarę możliwości pokrewnych katedr. Na przykład dermatologów na internę lub na immunologię - zapowiada rektor uczelni prof. Marek Ziętek.

Na wrocławskiej AM zmiany obejmą nawet kilkadziesiąt osób. Na Uniwersytecie Gdańskim też zapowiadane są przetasowania w kadrach, reorganizacja dotknie co najmniej kilkunastu wykładowców.

- Będziemy przenosili ich do innych jednostek organizacyjnych uczelni. Ale nie chcemy robić tylko

ruchów na papierze, ale znaleźć nowe zadania dla nich - podkreśla prof. Grzegorz Węgrzyn, prorektor ds. nauki Uniwersytetu Gdańskiego.

Pomysł przenosin między katedrami i klinikami już wywołuje sporo wątpliwości i jest skrajnie oceniany.

- Moje dziecko specjalizuje się w wą-

Moje dziecko specjalizuje się w wąskiej dziedzinie. W całym regionie nie znajdzie równie dobrego miejsca, by się naukowo rozwijać. Rozważam przejście na emeryturę - mówi profesor AM we Wrocławiu

skiej dziedzinie. W całym regionie nie znajdzie równie dobrego miejsca do tego, by się rozwijać naukowo, a jest wyjątkowo zdolne - komentuje jeden z profesorów AM, którego dotyczy nowy przepis. Dlatego on sam rozważa, czy nie przejść na emeryturę.

Prof. Osman Achmatowicz, pracownik Instytutu Farmaceutycznego w Warszawie, były sekretarz Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, pomysł rektorów nazywa wprost sposobem na obej-

ście prawa: - Takie pozorowanie zmiany zostanie fatalnie odebrane i na uczelni, i poza środowiskiem naukowym.

Rektorzy się bronią. Twierdzą, że nowe prawo wcale nie ułatwia zwolnienia kogokolwiek z uczelni. Nie pozwala także na przeniesienie adiunkta na niższe, mniej płatne stanowisko.

Władze Uniwersytetu Wrocławskiego nie mają jeszcze pomysłu, jak rozwiązać problem służbowych zależności między członkami rodziny. Sprawa dotyczy kilkunastu naukowców. - Zobaczymy, co postanowią inne uczelnie. Mamy rok, aby zmierzyć się z tym problemem - mówi dr Jacek Przygodzki, rzecznik UW. - Być może jakaś grupa, na przykład związki zawodowe, zdecyduje się na zaskarżenie tego przepisu do Trybunału Konstytucyjnego.

Pretekstem może być opinia dr. hab. Włodzimierza Wróbla dla Biura Analiz Sejmowych. Stwierdził on, że nowy przepis jest sprzeczny z konstytucją, która gwarantuje wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Jednak ta ocena nie wpłynęła na decyzję Sejmu. W marcu tego roku posłowie przegłosowali nową ustawę, kilka tygodni później podpisał ją prezydent Bronisław Komorowski.

Bartosz Loba, rzecznik Ministerstwa Nauki: - Ustawa była konsultowana na kolejnych etapach legislacyjnych i przechodziła także prawną analizę w Sejmie. ◊